

Sygn. akt: III AUa 19/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn (spr.)

SSA Jacek Zajączkowski

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2012 r. w Łodzi

sprawy **K. G. i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

na skutek apelacji K. G. i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi

z dnia 29 września 2011 r., sygn. akt: VIII U 1026/10;

oddala apelacje.

Sygn. akt III AUa 19/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 września 2011 roku Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił odwołania K. G. i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. od decyzji organu rentowego z dnia 23 kwietnia 2010 roku wyłączającej K. G. od dnia 1 lutego 2010 roku z ubezpieczeń społecznych, to jest ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego z tytułu zatrudnienia pracowniczego w Spółce z o.o. (...) w Ł. oraz zasądził od K. G. i (...) Sp. z o.o. w Ł. kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że (...) jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.. Organem uprawnionym do reprezentacji spółki jest zarząd i każdy z członków zarządu samodzielnie w osobach: A. G. i B. O.. Przedmiot działalności spółki jest bardzo szeroki i obejmuje m.in. działalność w zakresie pośrednictwa finansowego, kupna sprzedaży nieruchomości we własnym zakresie i wynajmu, działalność reklamową, wydawniczą i poligraficzną. Spółka dysponuje dużym terenem gospodarczym i zajmuje się wynajmem nieruchomości własnych. Ma 40 klientów.

Wnioskodawca od 1 stycznia 2004 roku prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą początkowo (...), a następnie (...) K. G. z siedzibą w Ł. przy ul. (...). Jest to agencja reklamowa, produkująca i importująca różnego rodzaju artykuły

i gadzety reklamowe na potrzeby konkretnych klientów. Wnioskodawca zajmuje się projektowaniem, natomiast produkcja odbywa się w C..

Z tytułu prowadzonej działalności wnioskodawca został zgłoszony do pełnych ubezpieczeń społecznych od 1 stycznia 2004 roku do 31 stycznia 2010 roku i z tego tytułu opłacał składki od podstawy wymiaru w wysokości 60% kwoty przeciętnego wynagrodzenia,

które w styczniu 2010 roku wynosiło 1.887,60 zł.

K. G. jest obecnie mężem A. G..

A. G. prowadzi równolegle własną działalność gospodarczą pod nazwą (...). Spółka (...) ma podpisaną umowę o współpracy z (...), w ramach której handluje maszynami dziewiarskimi. Umowa została podpisana w związku z kłopotami zdrowotnymi wnioskodawczyni. Spółka ma podpisaną umowę o współpracę także z firmą (...) „TooTu...” w związku z czym handluje również artykułami reklamowymi i z tego otrzymuje prowizję.

A. G. przebywała na urlopie macierzyńskim do 16 lutego 2010 roku. Miała poważne problemy zdrowotne w czasie ciąży (ciąża zagrożona) i po niej. Wnioskodawczyni w związku z tą sytuacją nie planowała pracy.

Wnioskodawca K. G. nie będąc pracownikiem spółki (...) sp. z o.o., jako jej pełnomocnik będąc upoważniony do zawarcia umowy o pracę z członkiem zarządu z dnia 4 sierpnia 2006 roku podpisał umowę o pracę z A. O. (obecnie G.) w 2006 roku, a także aneks do tej umowy dotyczący zmiany stanowiska pracy na prezesa zarządu od 22 sierpnia 2008 roku w 2008 roku.

W dniach 30 kwietnia 2009 roku, 6 lipca 2009 roku i 1 października 2009 roku prezes zarządu (...) sp. z o.o. A. G. udzieliła K. G. pełnomocnictwa do:

- występowania w imieniu firmy przed wszystkimi urzędami, osobami prawnymi, organami administracji państwowej i samorządowej we wszystkich sprawach związanych z nieruchomością położoną w Ł. przy ul. (...), w tym negocjowania warunków umów z kontrahentami spółki, mających związek z działalnością gospodarczą spółki (...) (...) z siedzibą przy ul. (...) w Ł. oraz innymi nieruchomościami zarządzanymi przez spółkę,
- składania oświadczeń i innych pism niezbędnych dla należytego wykonania zakresu tego pełnomocnictwa,
- występowania przed pracownikami (...) sp. z o.o. w sprawach związanych z zakresem ich obowiązków,
- zawierania umów o pracę w imieniu spółki,
- szkolenia pracowników spółki w zakresie bhp po uprzednim uzyskaniu stosownych uprawnień,
- dokonania wszelkich niezbędnych czynności dla należytego wykonania zakresu

pełnomocnictw.

Pełnomocnictwo obejmowało także prawa pełnomocnika do zawierania umów z osobami

fizycznymi i prawnymi, organami administracji państwowej i samorządowej, w tym umów z

kontrahentami spółki dotyczącymi zakresu powyższego pełnomocnictwa.

Pełnomocnictwo zostało podpisane z uwagi na zagrożoną ciężę żony wnioskodawcy.

Pełnomocnictwo nie zostało wycofane. W dniu 6 lipca 2009 roku prezes zarządu (...) sp. z o.o. A. G. udzieliła M. W. - obecnemu członkowi zarządu pełnomocnictwa tej samej treści.

K. G. jako pełnomocnik zarządu (...) spotykał się z najemcami, prezentował ofertę, spotykał się z wykonawcami, którzy pracowali na terenie spółki, przekazywał pracownikom decyzje zarządu spółki, wydawał im polecenia, podpisywał umowy o pracę.

Pracownicy (...) wykonywali polecenia wnioskodawcy jako pełnomocnika zarządu spółki, które dotyczyły tworzenia umów najmu lub innych czynności dotyczących spraw spółki. Wnioskodawca bywał codziennie w swojej firmie (...)", która miała siedzibę po sąsiedzku, na tym samym piętrze, natomiast w (...) bywał kilka razy w tygodniu.

W dniu 1 lutego 2010 roku działająca w imieniu (...) sp. z o.o., na podstawie udzielonego przez prezesa firmy pełnomocnictwa, M. W. zawarła z K. G. umowę o pracę na czas nieokreślony od 1 lutego 2010 roku. Wnioskodawca został zatrudniony na stanowisko pracownika biurowego, specjalisty ds., sprzedaży na 1/2 etatu, za wynagrodzeniem 4.521,86 złotych.

Jako bezpośredni przełożony wnioskodawcy-pracownika wskazany był zarząd spółki. Do obowiązków jego należała obsługa najemców spółki w zakresie spraw dotyczących wynajmowania lokali i terenów, pozyskiwanie najemców dla spółki, rozmowy z kontrahentami spółki, nadzorowanie płatności czynszów i innych zobowiązań wobec spółki, sprzedaż innych artykułów i usług będących w zakresie działalności spółki. W ramach uprawnień wnioskodawca miał wymienione prezentowanie ofert, umów wstępnych najmu lokali i terenów spółki, rozmów i uzgodnień z kontrahentami spółki oraz korzystanie z pojazdów spółki.

(...) jest obsługiwane księgowo i kadrowo przez firmę (...).

O. wnioskodawcy w (...) firma ta została poinformowana mailowo w dniu 29 stycznia 2010 roku, ze wskazaniem, że oryginał umowy zostanie dostarczony 8 lutego 2010 roku. K. G. jako pracownik (...) został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych w dniu 5 lutego 2010 roku - od 1 lutego 2010 roku.

W związku z zatrudnieniem wnioskodawcy została sporządzona dokumentacja pracownicza, z której wynika, że K. G. przebył szkolenie wstępne w dziedzinie bhp - instruktaz ogólny w dniu 1 lutego 2010 roku, instruktaz stanowiskowy na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży w dniach od 2 do 3 lutego 2010 roku, został zapoznany z przepisami i zasadami bhp i w zakresie ochrony przeciwpożarowej w dniu 3 lutego 2010 roku oraz informacją o ryzyku zawodowym związanym z pracą na swoim stanowisku w dniu 3 lutego 2010 roku.

(...) wnioskodawcy z zakresu bhp prowadził zatrudniany od dwóch, trzech lat przez (...) każdorazowo na umowę o dzieło z dnia 1 lutego 2010 roku K. W., do którego zadań w ramach umowy należało uaktualnianie dokumentacji bhp, szkolenie z zakresu bhp i p.poż. oraz ocena ryzyka zawodowego. K. W. miał zakończyć wykonywanie umowy z 11 lutego 2010 roku. Umowa została rozliczona 11 lutego 2010 roku.

W związku z nieobecnością prezesa spółki (...), do którego należy przeprowadzanie szkolenia stanowiskowego K. W. został upoważniony do przeprowadzenia szkolenia wnioskodawcy w tym zakresie. Jako, że wnioskodawca miał być zatrudniony w połowie wymiaru czasu pracy szkolenie ogólne odbyło się w dniu 1 lutego 2010 roku, natomiast szkolenie stanowiskowe - w dwóch kolejnych dniach. W ramach szkolenia stanowiskowego szkolący przekazał wnioskodawcy ustnie zakres czynności jakie ma wykonywać na stanowisku, jakie będzie obsługiwał urządzenia biurowe i po jakim terenie będzie się poruszać, jakie warunki występują na stanowisku w postaci czynników szkodliwych lub uciążliwych związanych z wykonywaniem pracy. W związku z tym, że wnioskodawca jest szefem innej firmy i posiada wiedzę dotyczącą pracy na stanowisku administracyjno-biurowym, szkolący uznał, że nie jest konieczne przeprowadzanie szkolenia w wymiarze 8 godzin lekcyjnych i wykonał powyższe czynności wcześniej, pozostawiając wnioskodawcę samego. Szkolenie wnioskodawcy trwało po dwie do trzech godzin lekcyjnych, w

godzinach popołudniowych w dwóch pierwszych dniach oraz godzinach przedpołudniowych - dnia trzeciego, na 1,5 godziny na rozmowę podsumowująca i podpisanie karty szkolenia stanowiskowego. Szkolenie odbyło się w siedzibie firmy.

Przy zatrudnieniu w spółce (...) inni pracownicy przechodzili szkolenie wstępne w zakresie bhp: instruktaz ogólny, instruktaz stanowiskowy. W przypadku pracownika J. O. zatrudnianego na pół etatu zajmował on 2 dni, w przypadku pracownicy A. D. zatrudnionej na 3/4 etatu - także 2 dni.

Zaświadczenie lekarskie wydane w dniu 1 lutego 2010 roku stwierdza, że K. G. wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych jest zdolny do wykonywania pracy na stanowisku pracownika biurowego, specjalisty ds. sprzedaży.

Lekarz przeprowadził wywiad lekarski w ramach badania internistycznego i na jego podstawie wypełnił rubryki dokumentacji medycznej. Wnioskodawca podpisał dokument, z którego wynika, że m.in. nie miał urazu czaszki, nie choruje na padaczkę. Następnie lekarz przeprowadziła badanie przedmiotowe wnioskodawcy obejmujące zmierzenie wzrostu, wagi, ciśnienia tętniczego, obejrzenie skóry, czaszki węzłów chłonnych gałek ocznych - sprawdził ostrość widzenia. Sprawdził słuch pacjenta, drożność nosa, jamy ustnej, zębów, szyi i tarczycy, klatki piersiowej, osłuchowo płuca, układ sercowo-naczyniowy. Zbadał też brzuch, woreczek żółciowy, śledzionę i trzustkę czy są uciskowo niebolesne. Wnioskodawca nie zgłaszał żadnych dolegliwości. Zaświadczenie w dniu 5 lutego 2010 roku odebrała żona wnioskodawcy A. G..

K. G. ma przyznaną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 28 kwietnia 1998 roku ustalona do 30 czerwca 2014 roku.

Wnioskodawca od lutego 2006 roku leczy się w poradni neurologicznej z powodu padaczki po urazie głowy w 1981 roku. Napady padaczki zdarzały się wnioskodawcy kilka razy w miesiącu i w związku z tym regularnie przyjmował leki.

K. G. od połowy 2009 roku odczuwał klucie w boku.

W dniu 4 lutego 2010 roku wnioskodawca wykonał badanie usg jamy brzusznej, z którego wynikało, że śledziona jest znacznie powiększona oraz, że pacjent podaje objawy sugerujące ewentualne krwawienie z górnego odcinka przewodu pokarmowego oraz uraz tej okolicy, a także wskazaniem pogłębionej diagnostyki.

Wnioskodawca w tym samym dniu zgłosił się do prowadzącego go lekarza chorób wewnętrznych uskarżając się na dolegliwości bólowe kręgosłupa. Okazał wynik badania usg, z którego wynikało że ma znaczne powiększenie wątroby i śledziony. Lekarz prowadzący skierował go do szpitala. W szpitalu wykonano mu morfologię krwi i tomografię komputerową i postawiono wstępną diagnozę o białaczkę.

W dniu 5 lutego 2010 roku K. G. został przyjęty do szpitala z powodu hiperleukocytozy. Wnioskodawca przebywał w szpitalu do 12 lutego 2010 roku z rozpoznaniem przewlekłej białaczki szpikowej i hiperleukocytozy w przebiegu choroby. Od tego czasu pozostaje pod opieką poradni hematologicznej.

W dniu 17 lutego 2010 roku do lekarza prowadzącego zgłosiła się jego matka po skierowanie do poradni hematologicznej.

K. G. przed przyjęciem do szpitala nie podjął pracy.

W okresie od 1 lutego 2010 roku do 31 lipca 2010 roku oprócz wnioskodawcy zatrudnionych w spółce (...) było 6 osób:

- A. G. - prezes zarządu za wynagrodzeniem 7.658,70 zł brutto,
- A. D. — początkowo główny specjalista ds. administracji biurowej na 3/4 etatu za wynagrodzeniem 1.930,62 zł brutto,

- J. O. - kierownik gospodarczy na 1/2 etatu - 1.190,71 złotych,
- M. K. - brygadzysta konserwator w pełnym wymiarze czasu pracy - 2.502,96 zł brutto + 300 zł brutto dodatku
- S. S. - konserwator remontowo-budowlany w pełnym wymiarze czasu pracy -2.057,97 zł brutto + premia uznaniowa,
- A. M. - elektryk na ¹/4 etatu za wynagrodzeniem 417,20 zł brutto

Z dniem 7 lipca 2010 roku umowa o pracę z K. G. została rozwiązana. Nikt nie został zatrudniony na jego stanowisko. Zakres jego obowiązków w zakresie działalności reklamowej przejął J. O. - dotychczasowy kierownik gospodarczy.

J. O. został zatrudniony w (...) sp. z o.o na okres od 1 października 2009 roku do 31 grudnia 2011 roku na 1/2 etatu. Od 1 marca 2010 roku wynagrodzenie J. O. zostało podniesione do 2.841,18 zł brutto przy zachowaniu połowicznego wymiaru czasu pracy i zwiększeniu zakresu jego obowiązków. Po zmianie warunków pracy J. O. częściej spotykał się z klientami-najemcami. Zajmował się przekazywaniem ofert, wyszukiwaniem ofert w Internecie, kojarzeniem klientów z ofertą spółki, przekazywał polecenia zarządu pracownikom w terenie -wykonywał obowiązki, które dotąd wykonywał wnioskodawca jako pełnomocnik zarządu, a następnie pracownik spółki.

Z dniem 1 września 2010 roku J. O. został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownika administracyjnego, specjalisty ds. sprzedaży za wynagrodzeniem 4.994,66 złotych brutto. Do jego obowiązków należy obsługa kontrahentów spółki w zakresie zawartych umów o współpracy, w zakresie spraw dotyczących wynajmowanych lokali i terenów, pozyskiwanie najemców dla spółki, koordynowanie pracy pracowników fizycznych, nadzór obiektów w zakresie przestrzegania warunków umów przez najemców oraz monitorowanie bieżących napraw we współpracy z brygadzystą, kontakty w imieniu spółki z urzędami i instytucjami, monitorowanie płatności na rzecz spółki, wystawianie faktur VAT, przygotowywanie dokumentacji dla księgowości, prowadzenie ewidencji czasu pracy.

Zatrudnienie J. O. na pełny etat związane było z podpisaniem umów o współpracę z firmą (...), która jest przedstawicielem włoskich firm w branży tekstylnej. J. O. wcześniej pracował w tej firmie i znał jej specyfikę. W ramach tej współpracy (...) miała reprezentować jej interesy na terenie całej Polski. Do obowiązków J. O. nadal należą kontakty z najemcami, nadzór nad pracownikami fizycznymi, rozwiązywanie problemów najemców, kontakty z urzędami.

Wnioskodawca nie wykonywał wcześniej na rzecz (...) żadnych czynności.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie uznał za wiarygodne zeznania wnioskodawcy K. G. oraz wnioskodawczyny A. G. w zakresie tego, iż strony nie wiedziały o chorobie K. G. i miały zamiar zawrzeć i faktycznie wykonywać umowę o pracę w świetle całokształtu okoliczności sprawy.

Sąd I instancji podkreślił, że zagrożona ciąża odwołującej się nie mogła być przyczyną zawiązania z K. G. umowy o pracę, gdyż w tym czasie ubezpieczony był uprawniony do działania w imieniu Spółki (...) na podstawie pełnomocnictw udzielonych przez Prezesa Spółki w kwietniu, lipcu i październiku 2009 roku. Natomiast kwestionowana umowa o pracę została nawiązana już po rozwiązaniu, kiedy to odwołująca się przebywała na urlopie macierzyńskim. Sąd podkreślił, że w tym czasie nie zaszły żadne okoliczności, które uzasadniałyby zmianę formy współpracy Spółki z ubezpieczonym akurat od lutego 2010 roku. Twierdzenie wnioskodawcy, że wskazany termin został wybrany ze względu na możliwość jego pełnego zaangażowania w nowej pracy nie jest wiarygodne zważywszy, że zakres kompetencji oparty na treści udzielonych pełnomocnictw, który był nawet szerszy niż wynikałoby to z zakresu obowiązków w ramach zatrudnienia pracowniczego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawców, że podpisując umowę o pracę nie wiedzieli o kłopotach zdrowotnych K. G., gdyż dolegliwości w postaci kłucia w boku wnioskodawca odczuwał od połowy 2009 roku. W dniu 4 lutego 2010 roku, a więc po podpisaniu umowy o pracę, wnioskodawca wykonał badanie usg w czasie, którego podawał

objawy sugerujące krwawienie z górnego odcinka przewodu pokarmowego. Zatem tak niepokojące objawy musiały u wnioskodawcy powstać już wcześniej i być na tyle poważne, że K. G. musiał umówić się na to badanie z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym. Zdaniem Sądu, wnioskodawca orientował się jak poważny jest stan jego zdrowia, na co pośrednio wskazuje jego postawa w czasie lekarskiego badania wstępnego, którego zadaniem było wykluczenie przeciwwskazań do zatrudnienia wnioskodawcy. Pomimo, iż K. G. leczył się w poradni neurologicznej od 2006 roku w związku z padaczką oraz odniósł w przeszłości poważny uraz głowy, zataił powyższe fakty przed lekarzem, zdając sobie zapewne sprawę, że historia jego choroby mogłaby stanowić przeciwwskazanie do zatrudnienia. Nadto nie poinformował lekarza, że jest osobą częściowo niezdolną do pracy i pobierającą z tego tytułu rentę. Zatem jak wynika z powyższego, celem wnioskodawcy było wprowadzenie lekarza w błąd i za wszelką cenę zadośćuczynienie formalnym warunkom zatrudnienia. W związku z powyższym za niewiarygodne uznał Sąd twierdzenia wnioskodawczyni, że jej mąż nigdy się nie leczył, nawet nie robił rutynowych badań krwi.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom wnioskodawczyni, która podała, że zatrudnienie K. G. miało służyć „usankcjonowaniu” faktu, że od kilku lat K. G. pracował na rzecz spółki w ramach pełnomocnictwa. Jako przykład wnioskodawczyni podała sytuację swojego ojca, który był pełnomocnikiem spółki (...), a następnie wystąpił do sądu o ustalenie tego okresu działania jako pełnomocnik za okres zatrudnienia na umowę o pracę. Wnioskodawcy, zdaniem Sądu nie wykazali tym samym, że konieczne było zatrudnienie K. G., który w ramach zawartej umowy o pracę miał wykonywać te czynności, które wykonywał w ramach udzielonych pełnomocnictw.

Odnośnie powyższej argumentacji Sąd zauważył, że A. G. sama zeznała, że w wyniku przeprowadzonego postępowania sądowego ustalono, iż faktycznie w ramach udzielonego pełnomocnictwa na rzecz (...) był zatrudniony na umowę zlecenie, a tym samym nie łączył go stosunek pracy. Zatem argumentacja wnioskodawczyni co do zatrudnienia K. G. na umowę o pracę w związku z obawami, że faktycznie praca w ramach pełnomocnictwa stanowi realizację stosunku pracy jest w tym kontekście całkowicie nietrafiona

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego i odwołania oddalił.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 i 13 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 153 póź. 1227 z późn. zm.), obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym -podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

Stosownie zaś do treści art. 1 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. Nr 60 póź. 636 z późn. zm.), osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą.

Natomiast, jak stanowi art. 4 w ust 1 i 2 ustawy zasiłkowej, ubezpieczony podlegający obowiązkowo ubezpieczeniu nabywa prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego.

Mając na uwadze całokształt okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy zdaniem Sądu Okręgowego kwestionowana umowa o pracę została zawarta dla pozorów, bez zamiaru świadczenia pracy przez ubezpieczonego, jedynie w celu zapewnienia mu świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Umowa taka z mocy art. 83 § 1 kc w zw. z art. 300 kp jest nieważna.

Zgodnie z treścią art. 83 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Inaczej mówiąc strony niejako udają, że dokonują jakiejś czynności prawnej np. zawierają umowę o pracę.

Podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Umowa o pracę, która nie wiąże się z wykonywaniem tej umowy, a zgłoszenie do

ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia, nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r. II UKN 512/98, opubl: OSNAPiUS rok 2000, Nr 9, poz. 36; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2001 r. II UKN 244/00, opubl: OSNAPiUS rok 2002, Nr 20, poz. 496; wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 r. II UKN 32/96, opubl: OSNAPiUS rok 1997, Nr 15, poz. 275; wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr 7-8, poz. 122).

Tytułem do ubezpieczenia, z którym przepisy prawa ubezpieczeń społecznych łączą podleganie ubezpieczeniu i prawo do świadczeń, jest zatrudnienie jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Nie jest istotne przy tym, czy strony miały realny zamiar zobowiązania się - przez pracownika do wykonywania pracy a pracodawcy do przyjmowania tego świadczenia i dawania wynagrodzenia, lecz to czy zamiar taki został w rzeczywistości zrealizowany.

W świetle poczynionych w rozpoznawanej sprawie ustaleń faktycznych Sąd I instancji stwierdził, że mamy do czynienia z pozornością oświadczeń woli w zawarciu umowy o pracę przez K. G. i spółkę (...). Celem działania stron nie było bowiem świadczenie pracy i uzyskiwanie wynagrodzenia, a jedynie osiągnięcie innych korzyści, które prawo wiąże z istnieniem stosunku pracy, jak na przykład uzyskanie wyższej ochrony ubezpieczeniowej .

W opinii Sądu umowa sporządzona przez strony miała charakter fikcyjny. Postępowanie dowodowe wykazało, iż K. G. przy rozeznaniu stanu swojego zdrowia był zainteresowany objęciem go wyższym ubezpieczeniem społecznym niż to, które wynikało z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Nadto także łączące strony stosunki rodzinne wskazują na to, że obie strony były wzajemnie, świetnie zorientowane w swoich sytuacjach zdrowotnych i gospodarczych, stąd też od samego początku miały świadomość, że zawarta umowa o pracę nie będzie obowiązywać, a zobowiązania wynikające z umowy z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będą krótkotrwałe.

W tym stanie rzeczy Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją (...) Spółka z o.o. w Ł. oraz ubezpieczony K. G..

Spółka (...) zaskarżała wyżej wymieniony wyrok w całości, zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i zastosowanie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) poprzez uznanie, że okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy pozwalają na przyjęcie, iż ubezpieczony nie podlega ubezpieczeniu społecznemu (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu) w okresie od 1.02.2010 r. z tytułu zatrudnienia w (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na podstawie umowy o pracę zawartej dnia 01.02.2010 r.;
- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 kodeksu postępowania cywilnego przez dowolne przyjęcie, że zawarcie umowy o pracę miała na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, iż ubezpieczony, został zatrudniony w celu wykonania określonej pracy na rzecz pracodawcy za umówionym wynagrodzeniem, pracę wykonywał z określonymi efektami;
- błędy w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, iż ubezpieczony nie został objęty ubezpieczeniem społecznym w związku z zatrudnieniem w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł..

Wskazując na powyższe apelant wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania i zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, iż K. G. podlega w okresie spornym ubezpieczeniom społecznym: ubezpieczeniom emerytalnym, ubezpieczeniom rentowym, ubezpieczeniu chorobowemu, ubezpieczeniu wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w (...) GRUP sp. z o. o. z siedzibą w Ł. na podstawie umowy o pracę z dnia 01.02.2010 r., z miesięczną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wynikającą z umowy o pracę, a także zasądzenie kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ubezpieczony K. G. również zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w całości, zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i zastosowanie przepisów: art. 6 ust. 1 pkt 1 i 13 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 153 póź. 1227 ze zm.), art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. Nr 60 póź. 636 z późn. zm.) oraz art. 83 § 1 k.c., w zw. z art. 300 k.p., poprzez uznanie, iż okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy pozwalają na przyjęcie, iż ubezpieczony nie podlega ubezpieczeniu społecznemu (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu) w okresie od 1.02.2010 r. z tytułu zatrudnienia w (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na podstawie umowy o pracę zawartej dnia 01.02.2010 r.;
- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 kodeksu postępowania cywilnego przez dowolne przyjęcie, że zawarcie umowy o pracę miało na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, iż ubezpieczony, został zatrudniony w celu wykonania określonej pracy na rzecz pracodawcy za umówionym wynagrodzeniem, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów sprowadzające się do: odmówienia wiarygodności zeznaniom ubezpieczonego i zainteresowanej w sytuacji, gdy ich zeznania są spójne, logiczne i poparte dokumentami i nie stoją w sprzeczności z zeznaniami świadków; przyjęcie, iż umowa o pracę zawarta między K. G. a Spółką (...) Sp. z o.o. w Ł. jest nieważna, gdyż została zawarta dla pozorów, bez zamiaru świadczenia pracy przez ubezpieczonego, a jedynie w celu uzyskania świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie potwierdza wolę obu stron zawarcia umowy o pracę, świadczenia pracy, podjęcia pracy, brak wiedzy stron, co do choroby ubezpieczonego w dacie zawarcia umowy i złożenia do biura księgowego wniosku o zarejestrowanie ubezpieczonego do ZUS w związku z zawarciem umowy o pracę;
- błędy w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, iż ubezpieczony nie został objęty ubezpieczeniem społecznym w związku z zatrudnieniem w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., oraz iż nie podjął pracy, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że przystąpił do szkolenia stanowiskowego bhp oraz poszukiwał potencjalnych najemców.

Wskazując na powyższe zarzuty apelant wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania i zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, iż K. G. podlega w okresie spornym ubezpieczeniom społecznym: ubezpieczeniom emerytalnym, ubezpieczeniu rentowym, ubezpieczeniu chorobowemu, ubezpieczeniu wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w (...) GRUP sp. z o. o. z siedzibą w Ł. na podstawie umowy o pracę z dnia 1.02.2010 r. z miesięczną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynikającą z umowy o pracę, a także o zasądzenie kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Odnosząc się do apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. stwierdzić należy, że nie zawiera ona uzasadnionych podstaw.

Zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego opisany w pierwszym punkcie apelacji należy uznać za chybiony, bowiem w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd pierwszej instancji sąd ten prawidłowo zastosował przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1 i 13 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 153, poz. 1227 ze zmianami), które stanowią, że obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego będzie jeszcze przedmiotem analizy w dalszej części niniejszego uzasadnienia. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy istotnym jest bowiem ustalenie woli stron w chwili zawierania umowy o pracę, która stanowi element stanu faktycznego sprawy, rzutu na ocenę kwestionowanej umowy o pracę w świetle art. 83 k.c. Zastosowanie przez Sąd powołanych w uzasadnieniu przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a także ustawy o świadczeniach pieniężnych z

ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, jest li tylko konsekwencją oceny przedmiotowej umowy o pracę w kontekście wady pozorności.

Nie sposób również podzielić zarzutu apelacji jakoby Sąd I instancji naruszył przepis art. 233 k.p.c. dokonując dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w zakresie ustalenia woli stron w chwili zawierania umowy o pracę, i w konsekwencji uznając, że przedmiotowa umowa jest dotknięta wadą pozorności, a tym samym nie rodzi skutków zarówno w sferze prawa pracy, jak i ubezpieczeń społecznych. Podkreślić należy, że aby mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd.

Wbrew twierdzeniom apelującej Spółki z całokształtu materiału dowodowego sprawy nie wynika potrzeba zatrudnienia K. G. na podstawie umowy o pracę właśnie z dniem 1 lutego 2010 roku. Nadmienić przy tym należy, że zarówno A. G., jak i K. G. w swych zeznaniach nie byli konsekwentni co do przyczyn zatrudnienia pracowniczego odwołującego się. A. G. pierwotnie zeznała, że przyczyną tą był fakt wystąpienia przez H. O. (1), który był pełnomocnikiem Spółki (...), przeciwko Spółce z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy za okres działania w charakterze pełnomocnika, co, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, nie przesądza o charakterze zatrudnienia odwołującego się. Tym bardziej, że w chwili zawierania kwestionowanej umowy o pracę sprawa o ustalenie istnienia stosunku pracy była w toku, a zatem apelująca nie wiedziała jeszcze, jaki będzie jej finał. Niemniej jednak A. G. zeznała ostatecznie, że sprawa H. O. (2) zakończyła się ustaleniem przez Sąd, że wyżej wymienionego łączył ze Spółką (...) stosunek pracy w oparciu o umowę zlecenia i stosowne pełnomocnictwo. A zatem analizowana argumentacja wnioskodawczyni co do zatrudnienia K. G. na umowę o pracę jest w tym kontekście całkowicie chybiona, za czym przemawia dodatkowo fakt, że w Spółce również M. W. działała na podstawie tożsamego pełnomocnictwa, z którą jednak nie zawarto umowy o pracę pomimo, że za koniecznością pracowniczego zatrudnienia ubezpieczonego apelant podnosił opisany wyżej powód, który miałby również zastosowanie do pani W.. Kolejnym argumentem przemawiającym za zatrudnieniem pracowniczym K. G., podnoszonym zarówno przez ubezpieczonego, jak i A. G., miał być fakt, że A. G. miała problemy zdrowotne w związku z ciążą i nie planowała na razie powrotu do pracy. Ta wersja zeznań również nie tłumaczy w sposób przekonujący konieczności zmiany formy zatrudnienia K. G. zważywszy, że w dniu 1 lutego 2010 roku A. G. przebywała na urlopie macierzyńskim, który kończył się z dniem 16 lutego 2010 roku, a zatem ciąża wyżej wymienionej oraz związane z nią problemy zdrowotne tłumaczą fakt udzielenia ubezpieczonemu od kwietnia 2009 roku stosownych pełnomocnictw upoważniających do działania w imieniu Spółki, co słusznie zauważa również Sąd I instancji, natomiast nie ma związku z zatrudnieniem ubezpieczonego w oparciu o kwestionowaną umowę o pracę. Podkreślenia wymaga okoliczność, że zakres działania wynikający z wymienionych wyżej pełnomocnictw jest szerszy w zestawieniu ze sporną umową o pracę. W konsekwencji, w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, nie jest wiarygodne zeznanie wnioskodawcy, że termin zatrudnienia został wybrany ze względu na możliwość jego pełnego zaangażowania się w nowej pracy, ponieważ przypadł on w okresie przerwy produkcyjnej w jego firmie, zwłaszcza, że wymiar etatu ubezpieczonego został określony na 1/2 etatu, natomiast w przypadku pracy wykonywanej na podstawie udzielnych pełnomocnictw wnioskodawca nie miał wprowadzonego ograniczenia czasowego swojej pracy.

Nie ma racji apelująca, że Sąd I instancji błędnie oceniał materiał dowodowy uznając, że w chwili zawierania umowy o pracę strony wiedziały o chorobie K. G., a w konsekwencji o tym, że przedmiotowa umowa nie będzie realizowana. W opinii Sądu Apelacyjnego w Łodzi, za tym, że strony zawarły fikcyjną umowę o pracę, przemawia szereg okoliczności takich jak chociażby fakt, że ubezpieczony odczuwał problemy zdrowotne już w połowie 2009 roku. Co więcej, w trakcie badań wstępnych zataił on fakt, że jest osobą uprawnioną do renty z tytułu niezdolności do pracy, jak również, że doznał w przeszłości urazu głowy oraz cierpi na padaczkę, a zatem K. G. był zdeterminowany, aby uzyskać pozytywne orzeczenie lekarza uprawnionego do badań profilaktycznych, aby zadośćuczynić formalnym warunkom zatrudnienia. Okoliczność, że dopiero w dniu 4 lutego 2010 roku wnioskodawca został hospitalizowany i zdiagnozowano u niego białaczkę nie przesądza, że dopiero z tą datą strony dowiedziały się o tym, jak poważny jest stan zdrowia ubezpieczonego. Mając na uwadze zaawansowanie choroby oraz fakt, że K. G. już wcześniej odczuwał

dyskomfort związany z kluciem w boku należy uznać za trafne stanowisko Sądu Okręgowego, iż ubezpieczony musiał zdawać sobie sprawę ze swojego stanu zdrowia. Tym bardziej, że w dniu 4 lutego 2010 roku ubezpieczony był umówiony na wykonanie badania usg w czasie którego podawał objawy sugerujące krwawienie z górnego odcinka przewodu pokarmowego, na które to badanie musiał się umówić z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym. W świetle powyższego nie są wiarygodne zeznania A. G., że jej mąż nigdy się nie leczył i nie poddawał się nawet rutynowym badaniom krwi. Teza ta pozostaje także w sprzeczności z zeznaniami odwołującego, który przyznał, że pozostaje pod opieką poradni neurologicznej w związku z padaczką.

Odnosząc się do wysokości wynagrodzenia K. G. należy uznać, że jest ono usytuowane na dość wysokim poziomie w zestawieniu z innymi pracownikami Spółki oraz zważywszy na okoliczność, że ubezpieczony miał być zatrudniony w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży. Nie bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że pracownik Spółki (...) J. O., który przejął dodatkowo obowiązki ubezpieczonego, pracując w pełnym wymiarze etatu, otrzymał z dniem 1 września 2010 roku wynagrodzenie w kwocie 4.994,66 złotych brutto, podczas, gdy wynagrodzenie wnioskodawcy wynosiło 4.521,86 złotych brutto na pół etatu. W tym miejscu należy przypomnieć, że wynagrodzenie Prezesa Zarządu Spółki było określone na kwotę 7.658,70 złotych brutto. Niewątpliwie zatem wynagrodzenie ubezpieczonego było na dość wysokim poziomie i stanowiło wyższą podstawę do opłacania składek na ubezpieczenia, aniżeli ubezpieczenie z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, zważywszy, że K. G. opłacał najniższą przewidzianą normatywnie składkę z tego tytułu.

Zarzuty apelacji K. G. częściowo pokrywają się z tymi, które wywiodła (...) Spółka z o.o. w Ł., a zatem przedstawione wyżej wywody dotyczą po części także apelacji ubezpieczonego.

Nie sposób zgodzić się z tezą zaprezentowaną przez apelanta, że zeznania K. G. oraz A. G. - reprezentującej Spółkę (...) są spójne, gdyż są między nimi, opisane wyżej, sprzeczności dotyczące przyczyn zawarcia z ubezpieczonym kwestionowanej umowy o pracę, czy też dotyczące faktu pozostawiania ubezpieczonego pod opieką lekarską przed dniem 4 lutego 2010 roku. Niemniej jednak niezależnie od powyższego, należy podkreślić, że A. G. oraz K. G. są małżeństwem prowadzącym wspólnie działalność gospodarczą, a co za tym idzie są oni świetnie zorientowani w swoich sytuacjach zarówno zdrowotnych, jak i gospodarczych. Jednocześnie wyżej wymienieni są zainteresowani w uzyskaniu korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Oczywiście powyższe okoliczności nie deprecjonują ich zeznań, jednak wskazać należy, że odmowa uznania zeznań za wiarygodne przez Sąd I instancji została dokonana po wszechstronnym rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Odnosząc się do stwierdzenia apelacji, że ubezpieczony faktycznie podjął pracę z dniem 1 lutego 2010 roku, wskazać należy, iż w okresie od dnia 1 do dnia 3 lutego 2010 roku ubezpieczony podlegał szkoleniu w zakresie bhp (ogólnemu oraz stanowiskowemu), a zatem nie świadczył w tym czasie pracy. Jednocześnie odosobnione twierdzenie wnioskodawcy, że poszukiwał w tym czasie najemców jest gołosłowne i nie zostało poparte żadnymi dowodami, np. w postaci zeznań świadków. Oczywiście obowiązkiem każdego przyjmowanego do pracy pracownika jest poddanie się szkoleniu w zakresie bhp, jednak zważywszy na fakt, że ubezpieczony prowadzi swoją działalność gospodarczą oraz wykonywał już pracę na rzecz Spółki (...) w oparciu o stosowne pełnomocnictwa od kwietnia 2009 roku, mając nawet szerszy zakres uprawnień, aniżeli wynikający z umowy o pracę, budzi wątpliwości wymiar tego szkolenia, w trakcie którego ubezpieczony był zapoznawany z zakresem czynności, obsługą urządzeń biurowych czy też terenem, po którym będzie się poruszał. Niemniej jednak samo legitymowanie się wymaganymi dokumentami związanymi z zatrudnieniem nie świadczy o tym, że praca była faktycznie świadczona zważywszy, że strony gromadziły te dokumenty w celu stworzenia pozoru zatrudnienia. Kwestia ta została omówiona także wyżej w odniesieniu do wstępnych badań lekarskich ubezpieczonego. W konsekwencji, skoro strony chciały stworzyć pozór zatrudnienia K. G., to dokonały zgłoszenia wnioskodawcy do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia pracowniczego z dniem 1 lutego 2010 roku. Konkludując, w kontekście pozostałych okoliczności sprawy, sam fakt istnienia dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego, jak również zgłoszenia go do ubezpieczeń społecznych, nie przesądza o faktycznym nawiązaniu stosunku pracy skoro ubezpieczony faktycznie nie podjął pracy, po rozwiązaniu z nim umowy o pracę Spółka nie zatrudniła nowego pracownika i nie wykazała, że w dniu 1 lutego 2010 roku istniała potrzeba zmiany formy pracy ubezpieczonego z opartego na pełnomocnictwach na umowę o pracę.

Odnosząc się dodatkowo do podnoszonego przez ubezpieczonego zarzutu, że nie poinformował lekarza uprawnionego do badań profilaktycznych o przebytych urazach głowy oraz epilepsji, bo przy otrzymaniu renty został pouczony, iż nie ogranicza to jego zdolności do pracy, należy stwierdzić, że K. G. nie tylko nie poinformował o zdiagnozowanej u niego jednostce chorobowej, ale dodatkowo wprowadził lekarza badającego w błąd, gdyż w dokumencie zatytułowanym „wywiad lekarski” zaznaczył, że nie przebył urazu głowy, jak również nie cierpi na wskazaną wyżej chorobę. A zatem musiał zdawać sobie sprawę, że wskazane wyżej okoliczności mogą stanowić przeciwwskazania do zatrudnienia go na stanowisku specjalisty, skoro je zataił podczas badania.

Konkludując, stwierdzić należy, że konsekwencją prawidłowo ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego sprawy, jest zastosowanie powołanych przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 83 § 1 k.c. stanowi, iż nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują, łącznie, następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana.

Ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny sprawy daje podstawy do przyjęcia, iż zatrudnienie K. G. od 1 lutego 2010 roku było czynnością pozorną.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych pracownicy, to jest osoby pozostające w stosunku pracy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Z kolei przepis art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. Nr 60, poz. 636 ze zmianami) osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą.

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia z dnia 17 stycznia 2006 roku III AUa 433/2005, Wspólnota (...)). Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 roku o sygn. akt II UK 43/05, OSNAPiUS rok 2006/15 – 16/251).

Mając na uwadze powyższe regulacje prawne należy stwierdzić, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy wywiódł, iż skoro umowa o pracę zawarta z K. G. jest nieważna, gdyż jest dotknięta wadą pozorności, to nie może rodzić skutków zarówno w sferze prawa pracy, jak i w zakresie ubezpieczeń społecznych. Dlatego też nie zasługują na aprobatę, podnoszone w obu apelacjach, zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy, powołanych przepisów prawa materialnego poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Podnieść należy, że naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą

zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną. Żadna ze wskazanych wyżej sytuacji nie ma miejsca w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Konsekwencją prawidłowo ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego sprawy jest zastosowanie powołanych przepisów prawa materialnego, których interpretacja nie budzi wątpliwości.

Skutkiem tego Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadne.